

Rowerem przez krainę leśnych stawów do tajemniczego Osówka

2014.09.22

Lato się już kończy a przed nami jesień 2014 r. z licznymi walorami tej pory roku. Tym razem polecam wycieczkę rowerową po zachodniej części rozległych Lasów Janowskich. Zanim sięgną Państwo po mapę tego obszaru, proponuję relację z wyprawy przez krainę leśnych stawów do tajemniczego Osówka.

Otóż jeszcze w 2011 r., na zebraniu założycielskim Koła Terenowego PTTK „Ziemia Janowska” w Janowie Lubelskim postanowiono, że będą organizowane rajdy turystyczne. Celem było lepsze poznanie Ziemi Janowskiej i podwyższenie umiejętności prowadzących takie wycieczki. W tych działaniach pomocne są licznie ostatnio wydawane mapy, foldery miejscowości i opisy na stronach internetowych. Dla „specjalistów turystyki” szczególnie przydatne są wydawnictwa książkowe, zarówno te naukowe jak i o charakterze regionalistów.

Na rajd rowerowy do Osówka położonego w zachodniej części Lasów Janowskich wybrała się w jesienną niedzielę 16.10.2011 r. grupa w składzie: Ela, Dariusz i Antoni. Dzień był wyjątkowo spokojny - słoneczny, z małą ilością chmur, z temperaturą ok. 10 o C. Wiał słabiutki wiatr z zachodu.

Oprócz celów poznawczych, edukacyjnych i historycznych tego rajdu był jeszcze cel przyrodniczy, jakim miało być uczestniczenie w roli widza w trwającym festiwalu barw jesieni. Na tym rozległym obszarze Kotliny Sandomierskiej, porośniętej borem bagiennym z licznymi wydymami polodowcowymi, dominujące miejsce wśród drzewostanu zajmuje iglasta, cały rok zielona sosna. Natomiast jesienią wśród trwałej zieleni sosen, jodeł i świerków „wykwitają” przepiękne, o różnej odcieni czerwieni, żółci i brązu całe kępy liściastych brzoź i olch. Niekiedy prawdziwą ozdobą są wiekowe, rozłożyste dęby. Wiele osób te obrazy ogląda w zaciszu domowym, na starannie dobranych fotogramach w albumach czy w formie odtwarzanego zapisu filmowego. Ale przecież jest możliwość uczestniczenia w takim pokazie „na żywo” - bo umiejscowionym dosłownie obok naszego miasta. Miejsce - Lasy Janowskie to też kraina licznych leśnych stawów wybudowanych jeszcze w czasie funkcjonowania Ordynacji Zamojskiej i w większości nadal czynnych w gospodarce rybackiej. Ilość stawów i ich wielkość o łącznej powierzchni ponad 1 000 ha zaskakuje każdego, kto przebywa tu po raz pierwszy. Wystarczy jednak zajrzeć do mapy a nawet do atlasu samochodowego aby porównania co najmniej ze znanym Pojezierzem Łęczyńsko - Włodawskim nasunęły się same. Ten obszar z niewielkim nachyleniem terenu do południowego zachodu jest zlewnią rzeki San. Przez lasy przepływają niewielkie rzeczutki (Łukawica, Dębowiec) ale też wiele rowków i kanałów łączących stawy w ciekawy przyrodniczo organizm.

Przed południem rowerzyści wyruszyli z modernizowanego od kilku lat Rynku. Dość szybko przejechali ul. Lubelską i Przedmieściem Zaolszynie a później poboczem szosy Nr 19. Już za Borownicą i Wytwórnią Mas Bitumicznych, przed Kapliczką Św. Wincentego skręcili w lewo i lokalną drogę asfaltową dojechali do miejscowości Kopce.

Tam w rozmowie okazało się, że z naszej grupy to Dariusz zna trasę najlepiej. Chętnie podjął się roli lokalnego prowadzącego przez mało teraz komu znane leśne dukty i ścieżynki do Osówka.

Za Kopcami wędrowcy wjechali na leśną, krętą ścieżkę, którą dotarli do asfaltowej szosy Modliborzyce - Gwizdów, tzw. Pętli Modliborskiej. Po krótkim odcinku na Pętli skręcili w prawo - znów „na ścieżki”. Tym razem droga wiodła w kierunku dawnej leśnej wioski a obecnie małej osady - Świnek. Po drodze wstąpili do miejsca uderzenia i wybuchu pocisku V2 w czasie II wojny światowej. Teraz nie widać już śladów wybuchu poza zagłębieniem - pokaznym lejem wypełnionym wodą. Do dziś starsi mieszkańcy pobliskiego Majdanu wspominają wielki huk i wybite przez falę uderzeniową szyby w oknach.

Rowerzyści dalej jechali najczęściej mało teraz uczęszczanymi, piaszczystymi drogami leśnymi.



Wiodły one w pobliżu grobli nieczynnych stawów, koło leśnych strumyków i w pobliżu śladów po dawnych zabudowaniach. Te ślady to niekiedy kilka drzew owocowych, jakaś polanka z krzewami bzu a niekiedy komin z pieca dawnego domostwa. Czasem wśród drzew widać niezamieszkane już drewniane, małe domki i puste, szerniałe od upływu czasu zabudowania gospodarskie czy przydrożny krzyż. Już bliżej Gwizdowa – Kolonii pojawiły się nieliczne, zamieszkałe domy - teraz raczej z przeznaczeniem na obiekty letniskowe.

Tak dojechali do Osówka, jeszcze niedawno wsi a nawet ośrodka dla tych wszystkich okolicznych przysiółków i samotnych gospodarstw a teraz pustej polany.

Jak podaje Zenon Baranowski w swojej wartościowej książce „Rys historyczny miejscowości Powiatu Janowskiego” (Lublin 2001): „Miejscowość powstała na fali zasiedlania lasów potockich w XIX wieku. (.....) Tuż po I wojnie światowej Osówek liczył 45 domów i 274 mieszkańców.”.

Tajemnicę wyludnienia wyjaśnia tablica pamiątkowa pomordowanych w czasie II wojny światowej usytuowana w pobliżu budynku nieczynnego już sklepu i stylowego budynku po szkole. Jak wynika z dalszych informacji Z. Baranowskiego w cyt. opracowaniu: „W czasie II wojny światowej, za sprzyjanie partyzantom, Niemcy 29 września 1942 r. spacyfikowali wieś, mordując 43 jej mieszkańców.”.

Dawne znaczenie miejscowości podkreśla nowy, mały kościółek, gdzie raz w tygodniu, w niedzielny poranek ksiądz z Brzeziny odprawia mszę świętą. Widać też, że jakieś zamiary inwestycji w turystykę ma Gmina Potok Wielki, skoro na dawnym boisku szkolnym wybudowano wiatę i ogrodzenie.

Jednak pusta i niezamieszkała polana robi na wędrowcach szczególne wrażenie. Są świadomi, że jeszcze niedawno była tu leśna wioska ze swoim spokojnym życiem. Tu ludzie pracowali w polu ale głównie w lesie jako drwale i przy zbiorze runa leśnego. Zbierali jagody, borówki, żurawiny i grzyby. Na bujnych i kwiecistych, pełnych ziół nadrzecznych łąkach wypasali konie i bydło domowe. Na ich ogrodzonych podwórkach spokojnie przechadzały się stadka ruchliwych kur, gęsi i kaczek a czasem dumnych indyków. Rankiem w pobliżu zabudowań słyszał się gdakanie kur oznajmiających zniesienie pięknych jajek. Czasem można było usłyszeć kwik niesfornych prosiaków dopychających się do koryta wypełnionego smakowitymi parowanymi ziemniakami, tłuczonymi z osypką. W ciągu dnia w okolicy panowała senna cisza, niekiedy przerywana parsaniem konia ciągnącego furmankę z drewnem czy kwileniem jastrzębi skutecznie polujących na nieostrożne kury. Po żniwach gdzieśgdyś dochodziły odgłosy młócenia i młynkowania zboża. Natomiast po trudach dnia powszedniego, już wczesnym wieczorem można było usłyszeć ciche porykiwanie krów prowadzonych do dojenia a w powietrzu roznosił się jedyny taki zapach świeżego mleka i pieczonego na palenisku chleba. Ten szczególny rytm życia mieszkańców wioski uzależniony był od pór roku, nakładających odpowiednie wyzwania na przyrodę i żyjących w jej środowisku ludzi.

To spokojne życie zostało brutalnie przerwane jesienią 1942 roku, gdy Niemiecki okupant dokonał totalnego zniszczenia wielu wiosek na całym leśnym obszarze. Za pomoc udzielaną partyzantom niemieckie oddziały paliły zabudowania, mordowały ludność i rabowały dobytek. Warto przytoczyć informacje zawarte w cytowanym już opracowaniu Zenona Baranowskiego:

„W 1921 r. Ciechocin liczył 15 domów i 89 mieszkańców. Podczas II wojny światowej 11 października 1942 r. wskutek bombardowania spłonęło 14 gospodarstw.”.

„W 1921 r. Gwizdów liczył 25 domów i 172 mieszkańców. Podczas II wojny światowej wieś przeszła trzykrotne pacyfikacje oraz bombardowania: 3 października 1942 r., 1 października 1942 r., w lipcu 1943 r. oraz (bombardowanie - przyp. A.S.) w grudniu 1943 r. W ich wyniku zginęło 24 osób i spłonęło 27 gospodarstw.”.

„W 1921 Kalenne liczyło 18 domów i 119 mieszkańców. (.....) 3 października 1942 r. wieś została spacyfikowana. Niemcy rozstrzelali 58 osób i spalili 24 gospodarstw.”.

„W 1921 r. Majdan liczył 26 domów i 158 mieszkańców. (.....) Podczas II wojny światowej spłonęło 8 gospodarstw.”.



„W 1921 r. było we wsi Świnki 10 domów i 71 mieszkańców. W październiku 1942 r. wieś została zbombardowana, w wyniku czego spłonęło 9 gospodarstw.”.

„W 1921 r. Pikule liczyły 14 domów i 84 mieszkańców. W październiku 1942 r. partyzanci POW Racławice stoczyli walkę z Niemcami. W odwecie okupanci dokonali okrutnej pacyfikacji Pikul. Rozstrzelano 51 osób i spalono 13 zabudowań.”.

Po okupacji niektóre wioski podleczyły rany, ale po wielu domostwach pozostały tylko ślady. Te rany jeszcze można niekiedy zobaczyć wędrując pieszo, rowerem czy na nartach biegowych po zarastających leśnych drożynach. Jednak największe wyludnienie nastąpiło od lat 60 – tych XX w. w wyniku migracji do miast – kiedy to do pracy w przemyśle i w okolicznych miastach wyjechała większość młodego pokolenia.

Po krótkim odpoczynku przeznaczonym na posiłek i leśne opowieści Dariusza rowerzyści ruszyli z powrotem. W zasadzie była to droga dalej, na południe - bowiem jak zwykle trasa rajdu była okręgiem. Teraz jechali samotnie wąską dróżką z nową nawierzchnią asfaltową w kierunku Świdrów. Po drodze mijali rozległe śródleśne polany, wykorzystywane na cele rolnicze i pojedyncze, zadbane gospodarstwa. Później pojawiły się liczne, starannie utrzymane stawy. W obniżeniach terenu, nad strumykami i rowkami zasilającymi stawy widzieli najwięcej drzew liściastych, właśnie teraz ukazujących swoją urodę w całej paletce barw jesieni. Często te drzewa były sadzone dla umocnienia grobli stawów ale najwięcej było naturalnych samosiejek, dobrze czujących się w tym podmokłym środowisku. Potwierdzały gospodarcze wykorzystanie tych terenów przez człowieka i dbałości o bioróżnorodność środowiskową. W Świdrach skręcili w lewo, na zupełnie pustą szosę Pętli Modliborskiej i jednocześnie na czerwony szlak pieszy – tzw. Partyzancki. Szlak historyczny wiedzie od Lasów Lipskich przez Lasy Janowskie aż do Puszczy Solskiej. Na tym odcinku szlak niekiedy prowadzi w pobliżu nasypu nieistniejącej już kolejki leśnej. Kiedyś kolejka służyła do transportu drewna z Lasów Janowskich do tartaku w Lipie. W czerwcu 1944 r. była to trasa wycofywania się oddziałów partyzanckich pod naporem sił Niemieckich zamykających pętlę w operacji Sturmwind – Wicher.

Nasza grupa szybko dotarła do Gwizdowa, też ulokowanego na rozległej, rolniczej polanie.

Tymczasem nadeszło późne popołudnie, niebo się zachmurzyło, w powietrzu wyczuwało się jesienny chłód. Z uwagi na porę dnia i spodziewany wczesny zmierzch grupa nie wstąpiła do niedalekiego Rezerwatu Imielty Ług. Trochę zmęczeni podróżą wędrowcy podążali krętą szosą na północ, przez lekko wznoszący się teren. Na otwartych przestrzeniach śródleśnych polan mogli upajać się krajobrazem i jesienną atmosferą. Wszelchobecna cisza to znak przyrody, że po trudach letniej wegetacji w świecie roślin i niektórych zwierząt już niedługo będzie zimowy sen i odpoczynek. Przerwa jest potrzebna przed kolejną wiosną i kolejnym latem. Wtedy znów ożyje cała przyroda a z ciepłych krajów przylecą ptaki do tego wodnego raj.

Tak rozmyślając wędrowcy dojechali do kolejnej pustej polany, gdzie teraz widoczne są tylko ślady po wsi Kalenne. Aktualnie jest tam tylko 1 rodzimy mieszkaniec, natomiast okolicę ożywia nowe Gospodarstwo Agroturystyczne „Doboszówka” z małą stadniną koni. Za polaną, na zakręcie grupa zatrzymała się przy tablicy pamięci zagłady ludności wioski w czasie II wojny światowej. W tym miejscu jest też początek leśnej drogi do wioski Pikule, skąd można dojechać szosą do Janowa. Natomiast dalsza trasa wędrowców wiodła krętą szosą wśród wyniosłych sosen a niekiedy potężnych, rozłożystych dębów. Na kolejnej śródleśnej polanie wsi Ciechocin rowerzyści minęli rzadko rozrzucone gospodarstwa, kępy drzew owocowych i drewnianą, nieczynną remizę OSP. Za Ciechocinem grupa skręciła w znajomą już leśną ścieżynę i szybko dojechała do Kopców, a następnie do ruchliwej szosy Nr 19. Szosą, już wieczornym chłodem wędrowcy przejechali koło dawnej Fabryki Maszyn (teraz Caterpillar i Komasy) i przez ciche Przedmieście Zaolszynie.

Zapewne myślami byli tam, gdzie jeszcze niedawno wędrowali – w krainie leśnych stawów wokół tajemniczego Osówka.

Na Rynku rowerzyści tradycyjnie pożegnali się i umówili na następne wyprawy.

P.S.

Społeczności lokalne pielęgnują pamięć po tragicznych latach okupacji Niemieckiej. Tak było jesienią dwa lata temu, w 70 – tą rocznicę pacyfikacji leśnych wiosek. W dniu 2 października 2012 r. w czasie uroczystości w Kalennem (Gmina Modliborzyce) odsłonięto nowy pomnik. Dokładny opis tego wydarzenia znajduje się w „Wieściach Gminnych” Nr 29 z grudnia 2012 r. Natomiast w niedzielę 7 października 2012 r. odbyły się uroczystości rocznicowe w Pikulach (Gmina Janów Lubelski).

Rajd prowadzili: Antoni Sydor i Dariusz Syc.

Opis sporządził: Antoni Sydor - Instruktor Turystyki Kwalifikowanej – Rowerowej.

Foto: internet

Janów Lubelski, 20.09.2014 r.

 [zajawka-20140922-1201.jpg](#) [1]

Zdjęcia Galerii  [140625_114238.jpg](#) [2]

 [dsc00440.jpg](#) [3]

 [dsc00442.jpg](#) [4]

 [dsc00443.jpg](#) [5]

 [dsc00446.jpg](#) [6]

 [dsc00447.jpg](#) [7]

 [dsc00448.jpg](#) [8]

 [dsc00449.jpg](#) [9]

 [dsc00450.jpg](#) [10]

 [dsc00457.jpg](#) [11]

 [dsc00458.jpg](#) [12]

 [dsc00460.jpg](#) [13]

 [dsc00461.jpg](#) [14]

 [dsc00462.jpg](#) [15]

 [dsc00465.jpg](#) [16]

 [dsc00466.jpg](#) [17]

 [dsc00471.jpg](#) [18]

 [dsc00473.jpg](#) [19]

 [dsc00476_-_glowna.jpg](#) [20]

 [dsc00478.jpg](#) [21]

 [th_11.jpg](#) [22]

 [th_12.jpg](#) [23]

 [th_13.jpg](#) [24]

 [th_14.jpg](#) [25]

 [th_15.jpg](#) [26]

 [th_16.jpg](#) [27]

 [th_17.jpg](#) [28]

 [th_18.jpg](#) [29]

Fotogaleria



[2]



[3]



[4]



[5]



[6]



[7]



[8]



[9]



[10]



[11]



[12]



[13]



[14]



[15]



[16]



[17]



[18]



[19]



[20]



[21]



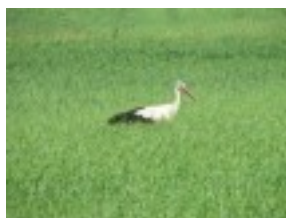
[22]



[23]



[24]



[25]



[26]



[27]



[28]



[29]



Linki:

- [1] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/news/images/zajawka-20140922-1201_0.jpg
- [2] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/140625_114238.jpg
- [3] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00440.jpg
- [4] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00442.jpg
- [5] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00443.jpg
- [6] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00446.jpg
- [7] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00447.jpg
- [8] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00448.jpg
- [9] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00449.jpg
- [10] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00450.jpg
- [11] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00457.jpg
- [12] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00458.jpg
- [13] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00460.jpg
- [14] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00461.jpg



- [15] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00462.jpg
- [16] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00465.jpg
- [17] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00466.jpg
- [18] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00471.jpg
- [19] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00473.jpg
- [20] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00476_-_glowna.jpg
- [21] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/dsc00478.jpg
- [22] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_11_1.jpg
- [23] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_12_0.jpg
- [24] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_13_1.jpg
- [25] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_14.jpg
- [26] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_15_1.jpg
- [27] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_16.jpg
- [28] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_17_0.jpg
- [29] https://archiwum.janowlubelski.pl/sites/default/files/gallery/gallery_images/th_18.jpg